KURJER WARSZAWSKI

D. 11. Maja. — Rok 1839. Sobota.

№ 123.

Dziś, Ś. Pankracy. Nów poiutrze.

Jutro w kościele XX. *Piiarów* przypada wielka uroczystość N. MARJI ŁASKAWEJ, Patronki Warszawy, przeciw morowemu powietrzu i innym chorobom. — Ogłoszono 3 dobrotliwe Postanowienia N. PANA, wydane d. 3 b. m. iako w dniu Imienin N. PANI. Treść ich iest następuiąca: „Opłata Subsidii Charitativi, od włościan i mieszkańców dóbr i miast duchownych i po-duchownych, o ile dotąd wnoszoną była przez nich bezpośrednio do kass skarbowych, na zawsze uchyloną być ma, a to obok umorzenia wszelkiej z tego źródła pozostaiącej zaległości. Wszelkie kary exekucyjne zaprenotowane w kassach skarbowych Królestwa, po koniec r. 1838, o ile iuż opłacone lub odpisane nie są, umarzaią się; nie będzie także żądanym zwrot zasiłków pieniężnych, udzielonych w różnych epokach włościanom, kolonistom i mieszkańcom rolnym dóbr wszelkich. Maią być umorzone defekty w funduszach skarbowych po dzień 17/29 Listo: 1830 r. zrządzone, o ile takowe z funduszów w iakimkolwiek depozycie iuż znajduiących się, lub wzaiemnemi osób odpowiedzialnych do Rządu pretensjami, zaspokoione być nie będą mogły.“ — Urząd Municypalny Warsz: ponowił ostrzeżenie, iak maią z ostrożnością działać Właściciele statków, tratew, drzewa i t. p. płynących Wisłą i zbliżaiących się ku mostowi. — Xżę Maxymiljan *Jabłonowski* Wielki Mistrz Dworu J. C. K. MOŚCI, Senator i Czł: R. S., z Małżonką, wyiechał do *Wiednia*. — Wczoraj złożono w Red: Kurjera zł. 2 dla Insty: mor: zan: dzieci, iako zrzeczenie się pieniędzy właściciela graiącego w ćwika. Przypominamy, iż iutro ostatni raz można widzieć w południe w Resursie w pałacu Mniszkowskim, Ruchomy model wozu parowego, za opłatą dobroczynną dla ochrony biednych dziatek; NB. w południe od 12 do 2, a wieczorem od 6, tylko do 8ej. — Za rogatkami wolskiemi w Ogrodzie na *Czystem*, w każde Święto i Niedziele, iest do *wystrzelania* srebro, iako to: łyżki stołowe, łyżeczki małe, czerpaczki, szczypczyki i t. p. rzeczy; niemniej we wszystkie święta od rana do wieczoru grać będzie kompanja *Reslerów* na arfach i skrzypcach. Przyczem, iak iuż dawniej doniesiono, posiłku dostanie przy dobrej usłudze. — Kurs wczorajszy: Imperjały ross: zł. od 34 gr. 5 do 34 gr. 15. Dukaty hol: nowe zł. 19 gr. 18. Assyg: ross: zł. 188. Listy zastaw: zł. od 92 gr. 20 do 93 gr. 7½; kupon zł. 1 gr. 16. Listy zast: nowe zł. 92. — Sąd Pokoiu powiatu *Dąbrowskiego*, został przeniesiony z *Augustowa* do *Suwałk*.

Anglja. — Ułatwiono przesyłanie depesz przez Francję do Indji. — Podług listów z wschodu, Szach *Perski* okazuie się bardzo nieprzyiaznym dla Anglji; na nowo uzbraia wojsko i zamierza świeżą wyprawę na *Herat*. — Do *Kanady*, znowu wtargnął oddział wichrzycieli z Stanów zjednoczonych.

Belgja. — W tych dniach miano zwołać izby dla przedstawienia im dyplomatycznego zawiadomienia od Ministrów. — Francuzki Jenerał *Hurel* stanowczo przyiął służbę w armji Belgickiej. — Między żołnierzami załogi w *Bouilon* (Builą) grasuie *tyfus*. Kompanja wojska stoiącego w cytadelli na *wzgórzu*, wolna iest od tej choroby.

Francja. — Izba deputowanych 30 z. m. obrała losem deputację, która nazaiutrz miała powinszować Królowi imienin; poczem zażądał P. *Dupin* (Diupę) głosu (ze wszechstron oznaki ciekawości), a między innemi rzekł: „Na mnie, na mnie iedynie cięży odpowiedzialność wypadku, w skutku którego tak żywo upragniona kombinacja ministerjalna została zniweczoną. Było to dosyć znacznem przeniewierstwem winę przypisywać koronie; mówiono żem słuchał poduszczeń ze strony zwierzchności. Jestem ró-

wnież niesposobny słuchać takich poduszczeń, iak Korona iest niesposobną używać ich za środki.“ Dalej oświadczył, że tak długo uważać będzie Ministerstwo za niedostatecznie uorganizowane, póki na iego czele nie stanie rzeczywisty Prezes Rady. Prezes tylko do obrad w iego oczach nic nie znaczy i nie myśli skłonić się do podobnej nominacji. — Czytamy w Monitorze: „Król przyiął listę ministerjalną przedstawioną mu 29 z. m. w nocy o godzinie 11ej przez Pana *Passy*, i nazaiutrz w południe wezwał Ministrów tymczasowych do podpisania rozporządzeń mianuiących nowe ministerstwo. Rozporządzenia te były iuż podpisane, a inne leżały na stole Rady do podpisu Króla i Ministrów, w tem po długiem czekaniu dowiedziano się, że nowa kombinacja spełzła na niczem. W samej rzeczy, P. *Passy* oświadczył potem z żalem Królowi, że nie może wypełnić poruczonego mu zlecenia.“ — Jedno z pism paryzkich zapewnia, że po długich bezskutecznych usiłowaniach do utworzenia ministerstwa, postanowiono wezwać Marszałka *Gerard* (Żerar) do załatwienia teraźniejszego przesilenia. — Król 30 z. m. zwiedził wystawę sztuk przemysłu. — Marszałek *Sult* i Xiążę *Brogli*, 30 z. m. rano mieli posłuchanie w pałacu *Tulerji*. — Panowie *Diupę* i *Tiers* tegoż dnia odwiedzili Pana *Passy*. — *Hussejn* Chan Poseł nadzwyczajny perski, złożył Królowi i Królowej podarunki przysłane od Szacha; składaią się z pałasza damasceńskiego, ozdobionego kosztownemi kamieniami, pochodzi on od 4ch najsławniejszych Mocarzów perskich, z ich pieczęciami, własnoręcznemi napisami, ozdobiony minjaturami, a dla Królowej 16 Szalów indyjskich. — Z *Algieru* piszą pod dniem 20 z. m.: W *Oranie* mówią teraz o bliskiem rozdwoieniu z *Abdel Kaderem*. Rozboie i mordy pomnażaią się znowu ze strony Arabów. Wszystkie listy z *Oranu* zawieraią gorzkie żale w tym przedmiocie. Niedawno zamordowano 3ch strzelców z eskorty, która towarzyszyła Jenerałowi Porucznikowi francuzkiemu. Ostatnie niesnaski z *Abdel Kaderem* od czasu missji Pana *Salles* (Sal) zięcia Marszałka. Celem tej missji było złożyć Emirowi podarunki i załatwić z nim spór względem posiadania warowni *Hamzy* i kilku punktów sąsiednich. *Abdel Kader* utrzymywał, że oznaczone punkty należą do iego posiadłości. „Więc chcesz wojny?“ rzekł Adjutant. „Nie! ty iej chcesz! odpowiedział Emir, Bóg iest wielkim!“ Przy tym sporze rozstali się Adjutant z Emirem. Powszechnem iest mniemaniem, że missja mogłaby być sposobem bieglejszym wykonaną przez Pana *Sal*; iakoż Marszałek z iej skutku wcale nie iest zadowolony. Przy tej rozmowie zażądał Sekretarz *Abdel Kadera*, aby mu zwrócono zbiegłych dwóch, murzyna i murzynkę, ale przy tem żądaniu zaszła też omyłka. Właściciel niewolników nie żądał zwrotu osób, tylko ich pieniężnej wartości, gdyż Sekretarz bynajmniej nie myślał przyjmować do służby ludzi, którzy mu raz zbiegli. Na próżno powtarzano Panu *Sal*: „Niewolnicy tyle kosztowali.“ Tłumacz nie mógł myśli iasno Adjutantowi wytłumaczyć. Listy z *Miljany* zapewniaią, że nieumiejętność tłumacza nieraz rozśmieszała Adjutantow i Emira. Zbiegłych niewolników zwrócono; właściciel sprzedał ich i otrzymał tym sposobem summę od Francuzów zażądaną. — 14 z. m. dało się uczuć w *Algierze* dość znaczne trzęsienie ziemi, które trwogą nabawiło mieszkańców. Statki znajduiące się w przystani, doznały także mocnego wstrząśnienia. Znaczna liczba domów tak w mieście iako też na prowincji iest uszkodzonych, przez 3 dni szumiał gwałtowny uragan w *Oranie*, tak, iż mniej trwałe budowle zadrżały. — 1go b. m. o wpół do 6ej rano, huk armat z domu Inwalidów zwiastował imieniny Króla *Filipa*. Pogoda sprzyiała, tłumy ciekawych napełniły ulice, najwięcej osób pośpieszyło na wystawę sztuk przemysłu, nad którą Monarcha wynurzył swoie zupełne zadowolenie. — Od czasu iak P. *Passy* zrzekł się zlecenia względem utworzenia nowego ministerstwa, niepewność w tym przedmiocie zostaie takaż iak przez cały zeszły mie-

siąc. — Król I b. m. otoczony swoią rodziną, przyjmował w sali tronowej powinszowania dyplomatycznego ciała i innych deputacji. Poseł *Austrjacki* w imieniu dyplomatycznego ciała przemówił: „Mam zaszczyt Waszej Królewskiej Mości złożyć życzenia i pełne uszanowania powinszowania dyplomatycznego ciała. Idąc za przykładem Waszej Król: Mości, który swoią dostojną rodzinę i całą Francję równą obejmuiesz miłością i równą pieczołowitością, składamy im też życzenia, takowy hołd racz od nas przyiąć. Oby Waszej Kr. Mości ojcowskie serce napotykało tylko rozkosz i zadowolenie, oby spokojność i dobry byt Francji wynagrodziły Ci troski i starania, których nie przestaiesz iej poświęcać.“ Król podziękował w podobnym duchu, i wynurzył nadzieię utrzymania powszechnego pokoiu. Prezes izby deputo: P. *Passy* rzekł: „N. Panie! Izba deputo: składa Waszej Królewskiej Mości swoie hołdy i życzenia iakie zachowuie dla szczęścia Twoiego i Twoiej dostojnej rodziny, podzielane są przez całą Francję, której dobry byt iest pierwszą potrzebą Twoiego serca i która wie, że Twoie najsłodsze zadowolenie od tego zawisło. Na widok zawikłań politycznych, których ukończenia z takiem upragnieniem życzy izba deputo:, pojmuie ona i podziela wszystkie Twoie troski. Niedawno przez kraj obrana (izba), iest ona wiernym iego obrazem. Znajdziesz ią pełną szacunku i poświęcenia dla Twoiej osoby, niemniej gorliwą o utrzymanie praw Korony iak o utrzymanie własnych przywileiów, oraz gotową do popierania każdego zarządu, wiernie wykonywać będzie, swą missję co do porządku, pokoiu i poiednania wymaganych przez potrzeby czasu i szlachetny duch instytucji, a na których spoczywa godność Twoiego tronu, iakoteż prawdziwa wielkość narodu. N. Panie! oby Opatrzność, najwyższa Władczyni losów, pobłogosławiła Ciebie i Twoią rodzinę; oby wynagrodziła Ci nałożone proby, przez zachowywanie nadal dla Ciebie dni chwały i szczęścia. To iest życzenie o spełnienie, którego izba deput: wraz ze mną błaga.“ Król na to odpowiedział: „Uważam się za szczęśliwego w łonie izby deputo:, widzieć zgromadzonych około mnie wybranych od narodu i módz im wynurzyć całe zaufanie iakie oni mi wpaiaią i myśli które im poświęcam. Na powinszowanie wynurzone przez waszego Prezesa, odpowiadam, że ubolewam wraz z nim nad chwilowemi zawikłaniami w iakich znajduiemy się teraz, niczego nie zaniechałem i niczego nie zaniecham, aby ich ukończenie przyspieszyć; gdyż bardziej niż ktokolwiek życzę, aby Francja posiadała zarząd, któryby odpowiadał iej życzeniom, oczekiwaniom i potrzebom czasu. Najwytrwalszym celem moich usiłowań, było utrzymanie najściślejszej iedności między wszystkiemi władzami państwa. Tylko w iedności tej możemy znaleść ową siłę, której potrzebuią wszyscy Urzędnicy publiczni, dla wykonywania poruczonych im missji; tylko z iedności tej może wyniknąć owa siła moralna, która zapewniaiąc stałość naszym instytucjom, wpaiaiąc narodowi zaufanie w przyszłość, iest pierwszą rękojmią iego spokojności, szczęścia i utrzymania iego swobód. Znaleźliście mnie zawsze gotowego takowe bronić i wyznaię z przyiemnością, że znalazłem też was zawsze gotowych bronić przywileie władz stanu, etc. „Niech żyie Król!“ wykrzyknęli Deputowani.

Hollandja. — Wielki Xiążę CESARZEWICZ Następca tronu ross: 30 z. m. znajdował się w *Bredzie* i *Tilburgu*, gdzie z szczególną uprzejmością rozmawiał z Jenerałem *Chassé* (Szase). Cesarzewicz ma z *Moerdyk* odpłynąć do *Londynu*.

Hiszpanja. — Wyznaczono Sąd woienny dla roztrząsania działań Jenerała *Wan Halen* pod *Segurą*; wiadomo że mu już odebrano dowództwo nad armją centralną, iako też urząd Jenerał Kapitana Arragonji i Walencji. — Ministerstwo podało się do dymissji. — Kosztowne klejnoty z klasztoru *Gwadelupy*, zostały sprowadzone do *Madrytu*, gdzie maią być sprzedane dla dobra kraiu.

Rozmaitości.— Na posiedzeniu londyńskiego towarzystwa ieograficznego dnia 22 z. m. przedstawił P. *Holryod* wniosek dowodzący, że źródła *Nilu* mogą być zbadane w przeciągu 6ciu miesięcy. — Krytycy berlińscy nie przyznawaią operze *Adama* „Piwowar z Prestonu" tylu piękności co „Pocztyljonowi" lub „Wiernemu Pasterzowi." — Najstarszy mieszkaniec przedmieścia *Montmartre* (Mąmartr) może i całego *Paryża*, nieiaki P. *Chevalier* (Szwalje) umarł 29 z. m. w 100letnim roku życia. Od 30 lat zamieszkiwał z swoią 70letnią córką, 2ma wnuczkami i 95letnią szwagrową iedno i toż samo mieszkanie. Do ostatniej chwili życia zachowywał wszystkie władze umysłowe. Widziano go w zimie codziennie z rana myiącego się zimną wodą przy studni. — Amatorowie wina rozgłosili, że ich główny nieprzyiaciel, leczący wodą *Priśnic* umarł; lecz żyie on niezawodnie i mnóstwo osób z różnych kraiów zjeżdża się do niego, (i z Warszawy wybiera się kilka osób). — Śpiewaczka Henryetta *Karl* (znana w Warszawie), przedstawia role gościnne w *Sztutgardzie* i zostaie tamże przyjmowaną z nadzwyczajnemi oklaskami. — Cudzoziemiec od kilku lat bawiący w *Paryżu*, opowiada o swoim pobycie tamecznym: Wyszedłem raz na miasto z ziomkiem, który chciał sobie kupić woreczek do pieniędzy. Na bulwarach spostrzegliśmy młodego kramarza, który na stoliku miał rozłożone 4 zielone woreczki i ofiarował ie przechodzącym po 5 *su* za sztukę. Przyiaciel mój uradowany z powodu tak taniego kupna, dobył z kieszeni monetę 5ciofrankową; kramarz nie maiąc wypłacić reszty, prosił, abyśmy zostali przy iego kramie, a sam pośpieszył po drobne. Długo czekaliśmy na powrót, ale bezskutecznie. Przyiaciel mój chcąc przynajmniej po części wynagrodzić sobie szkodę, zabrał pozostałe 3 woreczki; o zabraniu lichego stolika nikt niemyślał; pewno kramarz zaniósł go na inną ulicę, gdzie dalej prowadzi łotrostwo. — Głoszą, że *Rotszyld* kupił u Panny *Raszel* na iej benefis, 30 biletów i dał za każdy po 500 fr.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Grabowski Leon Hra: z Mrogi; Goski Makary Dz: z Molny; Dzierzbicki Mich: Dzie: z Piekar; Zabłocki Ed: Dz: z Swiniary; Puchała Kalixt Dz: z Zaborówka.

DONIESIENIA.

Wzeszłą Środę z okna domu Nr 453 z ulicy Krak: Przedmieścia na 1szem piątrze, wyleciał KANAREK z czarną koroną; ktoby go posiadał, zechce w powyższe miejsce oddać za nagrodą złp. 10.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 13.

TEATR WIELKI. Jutro 13 raz *Napój miłosny*. 39 raz *Styryjczykowie*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 23 raz *Nikt mnie nie zna*. 44 raz *Niezgody domowe*. 2gie wystąpienie JPana *Sturm* i JPanny *Minchensang*. 5ty raz *Osobliwsi Więźnie*.

ORKIESTRA WARSZAWSKA *Kurzątkowskiego* w Ogródku *Wiejskim*, dziś o godzinie 4 z południa.

Z Królikarni. — Jutro rano od godziny 5 i po południu od 3 do 6, ORKIESTRA WARSZAWSKA grać będzie w Ogrodzie Królikarni, który już prawie całkiem wiosenną przybrał barwę. OMNIBUSY iak zwykle kursować będą; a ktoby życzył abonować ie na cały dzień w którą bąć okolicę, raczy się zgłosić do Stróża w domu przy ulicy Bednarskiej na przeciwko Hotelu Podlaskiego, gdzie Posthalterja. *Godecki.*

Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego Nr 495, przy ulicy Miodowej, grać i śpiewać będą Panny *Hil*, od godziny 5tej wieczorem.

Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale Nr 525, wprost pałacu Zajdlera, familja *Resterów* i Panna *Nitner* grać i śpiewać będą od godziny 6tej.

Mam honor uwiadomić, że chcąc uprzyiemnić pobyt łaskawym Gościom w ZIELONYM OGRÓDKU, gdzie można dostać dobrych Raków, Szparagów, Kurcząt, i obstalować nie tylko Podwieczorki, ale i Obiady; umówiłem Muzykę P. Kubelki, która codziennie grać będzie Kwintet. *Ipnarski.*

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej Rano i wieczór, Pieczeń bara:, a la sara z podl:, Indyk faszer:, Kurczęta i Polędwica z rożna, Kapłon a la pul, Kotlety z grosz: i march:, Zrazy nels: Flaki i Szparagi.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. ŚNIADANIE: Kurczęta z rożna z sał:, Polędwica z roż: z serdel:, Raki majowe, Szparagi z mas:, Zrazy a la nek z szamp:, Flaki 2kie, Potrawa z Pulard z sos: rak:, Kotlety odbijane z szcza:, Jaia na buljonie i inne potrawy.

Jutro w RESTAURACJI przy ulicy Ś. Jers: Nr 1772 na Śniadanie, oraz Kolacją: Flaki z pul:, Pieczeń wolo z rożna z masłem serdel: lub szczyp:, Kurczęta pieczone, Raki, Szparagi, Zrazy zawiia: z kaszą obwar:, Kotlety ze szpinak: i inne mięsne potrawy. R.